

Druga seria patrolowców w planach MW Chile

#Marynarka wojenna #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 15 czerwca 2009

Armada de la Republica de Chile zabiega w kręgach politycznych stolicy - Santiago o pieniądze na budowę drugiej serii nowoczesnych patrolowców typu *Piloto Pardo*.

Image not found or type unknown

PZM81 Piloto Pardo wraca z jednego z pierwszych rejsów

Jest to całkowicie realne, bowiem część zysków z eksportu miedzi, zgodnie z prawem służy w Chile modernizacji sił zbrojnych.

Rok temu, 13 czerwca 2008 do służby we flocie chilijskiej wszedł pilotażowy okręt serii nowoczesnych patrolowców pełnomorskich - Patrulleros de Zona Maritima (PZM81) o nazwie *Piloto Pardo*.

Zbudowano go we własnej

stoczni - ASMAR w Talcahuano według wybranego w 2005 projektu OPV80 - niemieckiego biura konstrukcyjnego Fassmer (schemat był więc podobny, jak w przypadku naszego ciągle niedokończonego *Ślązaka* - korwety projektu 621 *Gawron*...).

Piloto Pardo, wyposażony w pokład lotniczy dla średniego śmigłowca, wypiera 1728 ton i jest jednostką 80-metrową, pozwalającą 30-osobowej załodze na 30 dni patrolowania z możliwością przebycia w tym czasie 8000 mil. Stocznia ASMAR kończy właśnie prace przy drugim, bliźniaczym okręcie - PZM82 *Policarpo Toro*.

Armada de la Republica de Chile jest tak zadowolona z własności *Piloto Pardo*, że już teraz zamierza przedłużyć zamówienie w Asmar o dwa okręty tego typu, tak aby każda z czterech flotylli (regionów dowodzenia i odpowiedzialności za strefę brzegową) dysponowała co najmniej jednym nowoczesnym patrolowcem. Ten sam projekt OPV80 wybrała również Argentyna, planując zbudować we własnej stoczni - Rio Santiago aż 5 jednostek. Jednak kryzys i załamanie budżetu obrony Buenos Aires na razie skutecznie wstrzymały te plany.

Również Kolumbia zdecydowała się na budowę patrolowca według projektu OPV80 Fassmer, jednak z pewnymi modyfikacjami w stosunku do konstrukcji *Piloto Pardo*. Pierwszy kolumbijski patrolowiec OPV80 budować ma stocznia Contecmar w Cartagena de Indias.

Na podstawie informacji Santiago Rivasa.

Zdjęcie: via Juan Carlos Cicales i Santiago Rivas



PZM81 Piloto Pardo wraca z jednego z pierwszych rejsów

Jest to całkowicie realne, bowiem część zysków z eksportu miedzi, zgodnie z prawem służy w Chile modernizacji sił zbrojnych.

Rok temu, 13 czerwca 2008 do służby we flocie chilijskiej wszedł pilotażowy okręt serii nowoczesnych patrolowców pełnomorskich - Patrulleros de Zona Maritima (PZM81) o nazwie *Piloto Pardo*. Zbudowano go we własnej stoczni - ASMAR w Talcahuano według wybranego w 2005 projektu OPV80 - niemieckiego biura konstrukcyjnego Fassmer (schemat był więc podobny, jak w przypadku naszego ciągle niedokończonego *Ślązaka* - korwety projektu 621 *Gawron...*).

Piloto Pardo, wyposażony w pokład lotniczy dla średniego śmigłowca, wypiera 1728 ton i jest jednostką 80-metrową, pozwalającą 30-osobowej załodze na 30 dni patrolowania z możliwością przebycia w tym czasie 8000 mil. Stocznia ASMAR kończy właśnie prace przy drugim, bliźniaczym okręcie - PZM82 *Policarpo Toro*.

Armada de la Republica de Chile jest tak zadowolona z własności *Piloto Pardo*, że już teraz zamierza przedłużyć zamówienie w Asmar o dwa okręty tego typu, tak aby każda z czterech flotylli (regionów dowodzenia i odpowiedzialności za strefę brzegową) dysponowała co najmniej jednym nowoczesnym patrolowcem. Ten sam projekt OPV80 wybrała również Argentyna, planując zbudować we własnej stoczni - Rio Santiago aż 5 jednostek. Jednak kryzys i załamanie budżetu obrony Buenos Aires na razie skutecznie wstrzymały te plany.

Również Kolumbia zdecydowała się na budowę patrolowca według projektu OPV80 Fassmer, jednak z pewnymi modyfikacjami w stosunku do konstrukcji *Piloto Pardo*. Pierwszy kolumbijski patrolowiec OPV80 budować ma stocznia Contecmar w Cartagena de Indias.

Na podstawie informacji Santiago Rivas.

Zdjęcie: via Juan Carlos Cicales i Santiago Rivas
